

W Staszowie musi być szeryf!



W Staszowie musi być szeryf!

Debatę na temat bezpieczeństwa w Staszowie zdominowała kwestia reorganizacji w strukturach policji. – To nie przyniesie niczego dobrego – mówili władarze gmin.

Minął rok od pierwszej debaty społecznej, w której staszowscy policjanci spotkali się z przedstawicielami samorządów, instytucji i mieszkańcami powiatu. Podsumowano rok pracy i dyskutowano o pilnych problemach z zakresu bezpieczeństwa.

DEBATA ODNIOSŁA SKUTEK



Swoje zaniepokojenie planowaną reorganizacją w policji wyrazili między innymi Grzegorz Forkasiewicz (z lewej) wójt Rytwian, oraz Anna Grajko, wójt Łubnic.

Już wiadomo, że ubiegłoroczny cykl spotkań organizowanych przez policjantów we wszystkich powiatach województwa był znakomitym rozwiązaniem. Dla mundurowych w staszowskim był strzałem w dziesiątkę, co pokazało piątkowe spotkanie w auli Zespołu Szkół imienia Stanisława Staszica.

Wszystko rozpoczęło się od prezentacji multimedialnych, w których zawarto i omówiono stan bezpieczeństwa na terenie województwa Świętokrzyskiego oraz na terenie powiatu staszowskiego. Trzeba przyznać, że obie prezentacje wypadły okazałe. Niemal wszystkie wskaźniki podskoczyły w porównaniu z ubiegłym rokiem. – To jest właśnie efekt, tych wskazówek i uwag dotyczących naszej pracy, które były kierowane do nas w ubiegłym roku podczas pierwszej w województwie debaty społecznej. One pomogły nam zwracać uwagę na nasze błędy i niedociągnięcia – mówił Mirosław Schosler, świętokrzyski komendant wojewódzki policji w Kielcach. Dodał, że istotną kwestią jest fakt coraz większej świadomości, że za bezpieczeństwo nie odpowiada wyłącznie policja.

POPRAWA DZIĘKI UWAGOM I WSPÓŁPRACY

Staszowscy stróże prawa poprawili swoje wyniki w wielu elementach wskazanych przez mieszkańców w anonimowej ankiecie w ubiegłym roku. Nadal najczęstszymi zdarzeniami na terenie naszego powiatu są kradzieże mienia, kradzieże z włamaniem, bójki, pobicia i kradzieże

samochodów. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym to najpoważniejszym problemem jest nadal jazda pod wpływem alkoholu. – Niektóre zdarzenia, takie jak kradzieże mają w ostatnim czasie tendencję wzrostową, dlatego traktujemy je priorytetowo. Elementem, nad którym musimy mocno popracować jest kradzież samochodów – mówił podczas prezentacji Ryszard Komański, naczelnik wydziału prewencji i ruchu drogowego komendy powiatowej policji w Staszowie.

Po prezentacjach przyszła pora na podsumowanie roku od poprzedniego spotkania. Realizację założeń przedstawił Tomasz Śliwiński szef staszowskich policjantów. Kolejnym elementem była dyskusja, a zaproszenie do niej okazało się wodą na młyn dla włodarzy gmin, którzy wyrazili swoje zaniepokojenie szykującymi się zmianami w policji. Poszło o reorganizację w strukturach policji i zamysł likwidacji posterunków w Rytwianach, Oleśnicy i Łubnicach.

NIE ZABIERAJCIE NAM POLICJANTÓW

- Z prezentacji wynika, że czujemy się coraz bezpieczniej, a policja pracuje coraz lepiej. Niepokoi mnie jednak fakt, że są szykowane reorganizacje, które mają dotyczyć między innymi mojego terenu – mówi Anna Grajko wójt Łubnic, która jako pierwsza zabrała głos w tej sprawie. Jej zdaniem zamiar likwidacji posterunku policji spowoduje, że mieszkańcy przestaną czuć się bezpiecznie. – Nie wyobrażamy sobie, aby w Łubnicach nie było policji. O naszych policjantów będziemy walczyć – przekonywała pani wójt.

Jej zdanie podzielili także przedstawiciele gmin Rytwiany i Oleśnica. – Cięcie kosztów poniżej pewnego poziomu mija się z celem – argumentowali swoje zdanie wójtowie. – Na pewno to nie jest tak, że nie będzie policji w Łubnicach, czy innych miejscowościach. Będą dzielnicowi i będą tam policjanci, ale tego nie da się zrobić kilkoma etatami. Musimy zmienić organizację, aby odpowiadała ona potrzebom. Mamy wiele rozwiązań technicznych, które pomagają nam w pracy – mówił komendant Mirosław Schosler.

CIEPŁE SŁOWA I NAGRODY DLA DZIELNICOWYCH

- Myślę, że dziś można zastąpić posterunki policji służbami, które będą docierać do Łubnic, Oleśnicy czy Rytwian. Będą one widoczne, ale poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców będzie znacznie mniejsze. Obyśmy nie musieli za kilka lat naprawiać tego, co dziś wydaje nam się ekonomicznie zasadne – dodał Leszek Juda, wójt Oleśnicy. Wymiana argumentów przyćmiła pozostałe kwestie poruszane podczas debaty. Uczestnicy mówili między innymi o potrzebie częstszych patroli pieszych na terenie Staszowa i Połańca. Nie zabrakło też ciepłych słów pod adresem staszowskich stróżów prawa i podziękowań za dotychczasową współpracę.

Finałem piątkowej debaty było wręczenie nagród w plebiscycie Echa Dnia i Komendy Powiatowej Policji w Staszowie na najlepszego dzielnicowego. Zwycięzcą został posterunkowy Robert Boroń, dzielnicowy z Oleśnicy. Drugie miejsce zajął aspirant Krzysztof Kwiatkowski, dzielnicowy z Łubnic, natomiast trzecie miejsce zajął młodszy aspirant Jacek Śmistek dzielnicowy rejonu piątego w Staszowie.

Źródło: Echo Dnia - echodnia.eu 27.10.2009r. Marcin Jarosz